

Prof. dr hab. Elżbieta Nowicka

Instytut Filologii Polskiej UAM

Recenzja osiągnięć doktor Lidii Banowskiej ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie : literaturoznawstwo

Przedstawiony przez doktor Lidię Banowską dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny obejmuje dwie monografie (*Miłosz i Mickiewicz. Poezja wobec tradycji*. Poznań 2005 oraz *Byt i „światło-cień”. O antropologii poetyckiej Cypriana Norwida*, Poznań 2019) i blisko trzydzieści artykułów w czasopismach (w tym kilka w pismach z listy ERIH: w „Pamiętniku Literackim”, „Porównaniach” i „Wiek XIX”) oraz tomach zbiorowych. Autorka posiada też spory dorobek organizacyjny i dydaktyczny, o którym więcej w dalszej partii tej recenzji.

1. Doktor Banowska, jak wskazują już same tytuły napisanych przez nią monografii, skupiła swoją uwagę historyka literatury na wybitnych poetach polskich XIX i XX wieku. Bliskie są jej ujęcia komparatystyczne, czyta literaturę polską XX wieku z perspektywy dziewiętnastowiecznej tradycji, a poezję wieku XIX często obserwuje w zestawieniu z dwudziestowiecznymi realizacjami poetyk, idei, przekonań etc., zaproponowanych wiek wcześniej. W taki sposób została zaprojektowana książka *Miłosz i Mickiewicz. Poezja wobec tradycji* (2005), która traktuje o tradycji mickiewiczowskiej w poezji Czesława Miłosza. Autorka mierzy się z tematem zaliczanym do „wielkich tematów” literatury i literaturoznawstwa (osiągnięcia poprzedników w tej mierze skrupulatnie odnotowuje), tym bardziej więc kierunek myśli, jaki sobie wyznacza oraz wynikające z niego ustalenia są godne uznania. Autorka bardzo trafnie wybiera te wątki i tematy Miłosza, za sprawą których dwudziestowieczny poeta wskazuje na Mickiewicza; często są to przywołania nieoczywiste, wnikliwie dostrzeżone i odczytane przez interpretatorkę. Lidia Banowska pokazując, w jaki sposób i w jakich zakresach Miłosz konstruował „swojego” Mickiewicza, wpisała się w szeroki jeszcze przed kilkunastoma laty nurt badań nad produktywnością romantyzmu dla poezji dwudziestego wieku. Nawiasem mówiąc, powrót do tego nurtu wydaje się dziś bardzo istotnym zadaniem.

Naukowa – i z pewnością czytelnicza – fascynacja dr Banowskiej twórczością wybitnych poetów XIX i XX wieku znajduje potwierdzenie także w jej pracach mniejszego formatu. Pojawiają się w nich nazwiska innych, bardzo istotnych autorów (przykładem Marian Zdziechowski z artykułu opublikowanego w „Porównaniach” w 2012 czy Roman Brandtstaetter, artykuł z 2007 roku z „Poznańskich Studiów Polonistycznych”). Ten drugi tekst, poświęcony kategorii pamięci zawartej w pismach Brandtstaettera świetnie pokazuje umiejętności badawcze i pisarskie Habilitantki, które wyrastają ze starannej koncentracji nad szczegółem i umiejętnością przeniesienia szczegółu, detalu w szeroki plan idei. Wywód na temat relacji pamięci i rozumienia ma znaczenie wykraczające poza odniesienia do analizowanych w artykule tekstów. Podobny charakter - choć inny oczywiście temat – posiada obszerny artykuł *Mickiewicz i otchłań. Kilka słów o romantycznej wyobraźni poetyckiej („Sonety krymskie” – ‘Farys’ – „Dziady”)* (2015), Jeszcze inny rodzaj zainteresowań i punkt widzenia prezentuje tekst (z 2009 roku) *Paryż „Pasaży” Waltera Benjamina – u progu nowoczesności*, w którym Autorka z powodzeniem tropi i objaśnia toposy śmierci i przejścia, w jakie obfituje dzieło Waltera Benjamina, uznane za jeden z najważniejszych głosów w dyskusji o początkach nowoczesności. Te trzy artykuły służą tu jako przykłady zainteresowań badawczych Habilitantki, która porusza szeroki zakres tematów, wędruje po literaturze i kulturze XIX i XX wieku, a przy tym teksty te, widziane w całości, razem z publikacjami książkowymi, wykazują wewnętrzną spójność koncepcji i idei interpretowanych przez Habilitantkę. Lektura artykułów pokazuje, że doktor Banowską zajmuje przede wszystkim język poezji i tworzony przez niego ciąg wyobrażeń, wśród których ważne miejsce zajmują wyobrażenia o proveniencji chrześcijańskiej. Banowska bowiem czyta „swoich” poetów jako spadkobierców i twórców kultury Zachodu wyrosłej z pnia christianitas, o bogatych kontekstach filozoficznych i teologicznych. To nastawienie czytelne jest w szczególności w książce poświęconej Norwidowi, którą Autorka podaje jako osiągnięcie naukowe do oceny (zgodne z art. 16 ust.2 ustawy).

2. Książka *Byt i „światło-cień”. O antropologii poetyckiej Cypriana Norwida* składa się z dwóch części, zróżnicowanych objętościowo, z których każda dzieli się na dwa rozdziały i pochodne wobec nich podrozdziały. Osłą każdej dużej partii tekstu jest jeden wiersz z cyklu *Vade - mecum*: w kolejności to *Ironia*, *Królestwo*, *Fatum*, *Śmierć* i *Do Zeszłej*, miniatury liryczne o ogromnym potencjale znaczeniowym. Książka jest tym samym w pewnym sensie

rozbudowanym komentarzem do kilku wierszy Norwida, w którym Autorka ze znanostwem i swobodą sięga też po bardzo wiele innych tekstów poety - wierszy, poematów, prozy artystycznej i listów. Zasadniczą treścią książki jest, wyrastająca bezpośrednio z interpretacji wymienionych wierszy, refleksja nad dwoma fundamentalnymi składnikami całej właściwie poezji Norwida, tj. nad ironią i antropologią. Każdy z tych fenomenów był z osobna w obrębie norwidologii wiele razy badany, co Autorka potwierdza w obfitej bibliografii. Jednak oryginalność książki, zarówno na planie wstępnych założeń, jak i interpretacyjnych konkluzji bierze się z łącznego ujęcia Norwidowego namysłu nad ironią i jego refleksji antropologicznej jako pary naczyń połączonych, choć niesymetrycznych i o różnej „pojemności”. Autorka oczywiście dostrzega, że ironia zawsze odnosi się do fundamentu jakiejś teorii antropologicznej, zauważa jednak na tym tle wyjątkowość Norwida: „(...) przypadek Norwida jest o tyle odmienny i znamieny, iż istniejącą relację między ironicznością i antropologią odsłania wprost, w celnym związaniu ich w jednym metaforycznym, definicyjnym obrazie. Związek ów stanowi zarazem podstawę dla ukierunkowania lektury Norwidowskiej poezji przez pryzmat obu tych sfer problemowych.” (s. 9). Tyle wstępnych zapowiedzi, które potwierdza zapisana w zakończeniu książki konkluzja: „(...) o ile (...) antropologia jest dla ironii planem koniecznym, o tyle ironia dla antropologii – jedynie potencjalnym.” (s. 283).

Pierwsza część rozprawy doświeta ironię, i to w podwójnym znaczeniu słowa, jako teoretyczny koncept poety i jako praktykę poetycką, obserwowaną w wierszu *Ironia*. Ironia badana w pierwszym znaczeniu okazuje się znakiem myślenia krytycznego i rezygnacją z myśli utopijnej, jest też, zdaniem Autorki, narzędziem badania „stosunku bólu do wiedzy.” Wątek refleksji Norwida – i nadbudowanej nad nią myśli Autorki – poświęcony wskazaniu pól, na których ironia pełni rolę poznawczą wobec cierpienia i bólu przewija się przez całą książkę, jest spoiwem ironii i refleksji o człowieku. Triada: światło - cień - byt jest osnową wszystkich rozważań zamieszczonych w książce Banowskiej i w przekonaniu Autorki lokuje ironię w łączności z prawdą oraz egzystencją. Banowska trafnie wskazuje na dwa podstawowe źródła Norwidowego rozumienia i eksplikowania ironii – tradycję sokratejską („rodzenie prawdy”) i tradycję imitationen Christii (s. 12). (Podobny jak u Norwida alians ironii sokratejskiej i przypowieści Chrystusa, na zasadzie układu paralelnego raczej, niż realnego zapożyczenia, utorka zauważa u Kierkegaarda). Deklarując przywiązanie do hermeneutycznego postępowania wobec poezji, Banowska nie ukrywa osobowego

charakteru interpretatora, zgodnie z tezami Ricoeura i wzorami lektury, jakie wynikają dla niej z pism Ryszarda Przybylskiego. Założenie to sprawia, że książka, zawarte w niej tezy oraz interpretacje mają charakter „osobowy”, tj. nieukrywający postawy interpretatorki, choć ten aspekt wywodów jest jednocześnie bardzo dyskretny, wolny od eksponowania „ja”, całkowicie pozbawiony jakichkolwiek śladów egzaltacji. Osią tej części pracy jest wiersz *Ironia*, obdarzony wyczerpującą, wielopoziomową interpretacją. Unaocznia ona w sposób modelowy właściwy Autorce styl myślenia, polegający na przechodzeniu od szczegółowej, strukturalistycznej analizy do postępowania właściwego hermeneutyce. Drobiazgowa analiza wiersza, sięgająca także po grafię i interpunkcję została oparta na edycji *Pism wszystkich* pod red. J.W. Gomulickiego; lekcja edytora, przynajmniej w odniesieniu do analizowanych przez habilitantkę wierszy z *Vade mecum*, wykazuje pewne odstępstwa od zapisu, jaki wynika z tzw. podobizny autografu. Nie wchodzę w tym miejscu w spór o źródło tekstu, byłby on i przedwczesny wobec trwających obecnie prac nad nowym wydaniem krytycznym liryki Norwida, i nieadekwatny w stosunku do ewentualnych, może mało istotnych semantycznie przesunięć. Zastrzeżenie to nie ma więc charakteru istotnego, obcując jednak z tak drobiazgową i wielopoziomową analizą, jako przedstawia Habilitantka, warto mieć świadomość możliwości dalszych, edytorskich przekształceń w obrębie tekstu. Wychodząc poza obserwację tego rozdziału trzeba też dodać, że w całej książce widać umiejętność odślaniania sensu (poziom hermeneutyki) w oparciu o drobiazgową analizę wiersza ulokowaną na poziomie poetyki. Doktor Banowska postępuje zgodnie z deklarowaną zasadą metodologicznej nieortodoksyjności, która jest naturalną konsekwencją wkraczania przez Habilitantkę na obszary literaturoznawstwa, antropologii kultury i antropologii filozoficznej, także teologii, historii idei i in.

Ten tryb lektury i wyprowadzania z niej wniosków daje bardzo ciekawe efekty także w drugiej, znacznie bardziej obszernej części pracy, w której ironia, w odróżnieniu od części pierwszej, funkcjonuje na drugim planie, jednak świadomość jej obecności (lub silnej potencjalności) towarzyszy egzystencji bezustannie, o czym przekonuje Norwid zinterpretowany i skomentowany przez Autorkę. Doktor Banowską interesują, jak sama to nazywa, sytuacje graniczne – niebezpieczeństwo śmierci, śmierć i stan po rozstaniu się z życiem. Osią, jak wspomniałam wyżej, jest każdorazowo jeden wiersz. Najbardziej interesujący, owocny poznawczo, o najsilniejszym humanistycznym zabarwieniu wydaje się

rozdział poświęcony *Fatum*. Uwagę przykuwa bogate tło kultury europejskiej, od antycznej wizji fatum, semantyki spojrzenia etc., po rozważania na temat dziewiętnastowiecznych koncepcji rzeźby, modeli rzeźbiarskich etc. Szczególnie ten ostatni wątek, wywiedziony z historii sztuki, uważam za odkrywczy i niezwykle inspirujący. Tworzy on nowy kontekst dla *Ad leones!*, uzmysławia nowe, inne niż dotychczas dostrzegane i analizowane napięcia w obrębie (uznanego za ufundowany na myśli platońskiej) poglądu Norwida na rzeźbę i proces powstawania dzieła sztuki. Dociekania prowadzone na poziomie filozofii człowieka odkrywają konteksty z zakresu filozofii sztuki (lub na odwrót). Analizy prowadzone przez Lidię Banowską dobitnie potwierdzają tę znaną czytelnikom poezji Norwida okoliczność, ale też odsłaniają jej nowe aspekty i wymiary. (zob. s. 200 i passim). Podobnie, na szerokim tle zmieniającej się w XIX wieku wyobraźni vanitatywnej i sposobów reagowania na koniec życia przedstawia się rozdział zogniskowany wokół wiersza *Śmierć*. Usytuowanie Norwidowej wizji śmierci na tle tradycji nie oznacza jedynie wskazywania pokrewieństw z wypracowanymi przez stulecia modelami zachowań człowieka wobec chwili ostatecznej. Autorka dostrzega bowiem i akcentuje mocno dociekliwy, krytyczny (w rozumieniu krytyki jako próby, badania) wymiar poezji Norwida w stosunku do przemian kulturowych zachodzących w dziewiętnastym stuleciu (s. 207); stosunek do śmierci jest niejedynym, choć ważnym ich wyrazem. Autorka konkluduje: "(...) Norwid okazuje się wnikliwym obserwatorem swojej epoki, a jego intuicyjne rozpoznania – ujęte w poetyckim skrócie – czytane w kontekście późniejszych analiz filozofów, socjologów czy antropologów kultury ujawniają swój rys prekursorski i niemal proroczą – potwierdzoną przez dalszy rozwój zaobserwowanych przez poetę w ich załączku tendencji – trafność (...) Jest to jeden z rysów nowoczesności Norwida, odpowiadający zarazem nowoczesności jego poetyckiej – skondensowanej, ironicznej – formy, a jego twórczość okazuje się nie tylko zapisem (...) chrześcijańskiej myśli, lecz także refutacją, polemiką i nawoływaniem do <skrętu koniecznego> kultury europejskiej." (s. 207). To przytoczenie pokazuje bardzo dobrze kierunek myśli dr Banowskiej, a właściwie dwa jej wektory, zmierzające do zakorzenienia poety w tradycji i wyjaśnienia jego nowoczesności, która właśnie z tego zakorzenienia się wyłania. Ironia, ironiczność, która pojawia się także w odniesieniu do materii spraw ostatecznych nie lokuje – tak sądzi Autorka – nowoczesności Norwida w kręgu współczesnych naszym czasom usytuowań podmiotu w kręgu „słabych” opcji światopoglądowych, lecz niuansuje i wysubtelnia spojrzenie z wnętrza chrześcijańskiej

lekcji tanatologii. Zaslugą Autorki jest wydobyć w tym, tradycyjnym na pozór, poetyckim dyskursie „ironicznej dykcji” (s. 246).

Ostatnia, interpretacyjna część rozprawy dotyczy wiersza *Do zesłej....*, „arcydzieła lirycznego w miniaturze”, jak określa utwór Autorka (s. 247). Kontekst eschatologii chrześcijańskiej, jaki dr Banowska czyni podstawowym układem odniesienia dla interpretacji wiersza został przez nią trafnie „uhistoryczniony”. Oznacza to, że wywód o wyobrażeniu czyśćca, jedności Kościoła etc. oparty został na dokumentach i wykładach wiary, które były lub z dużą dozą prawdopodobieństwa mogły być znane poecie (np. popularny od lat 50. w polskim przekładzie *Wykład wiary katolickiej A. Guilloisa* czy wcześniejszy *Katechizm rzymski z wyroku s-go Soboru Trydenckiego ułożony...*). Zwracam uwagę na tę okoliczność, gdyż dzięki odwołaniom do współczesnych poecie wykładni wiary interpretacja zostaje osadzona nie tylko w realiach dziewiętnastowiecznej doktryny katolickiej, ale także rzuca światło na mentalność człowieka religijnego, rozważającego sprawy ostateczne. Starania Autorki, by sprawy uznawane za „wieczne” zlokalizować w określonym kontekście kulturowym i historycznym uważam za bardzo wartościowe.

Książka nie podważa znanego nam wizerunku Norwida – autora wierszy lirycznych w sposób radykalny, nie taka zresztą była intencja Autorki. Z całą pewnością można jednak powiedzieć, że w sposób przekonujący i mocny (postawiony w charakterze tezy) wiąże Norwidową filozofię człowieka z ironią, a za sprawą dogłębnych i odkrywczych analiz poszczególnych utworów wyostrza i wysubtelnia spojrzenie czytelnika obeznanego z twórczością autora *Vade-mecum*.

3. Doktor Lidia Banowska jest też współredaktorką dwóch tomów zbiorowych oraz autorką artykułów popularyzujących wiedzę, m.in. związaną z regionem Wielkopolski (przykładem Wstęp do wydania Iwaszkiewicza *Młynu nad Lutynią*, Poznań 2016). W czasie, który upłynął po uzyskaniu stopnia naukowego doktora uczestniczyła, jako autorka referatu, w 18. konferencjach krajowych i międzynarodowych, a także w dwóch konferencjach popularnonaukowych, związanych z regionem. Uczestnicząc w niektórych z spośród nich, a także przysłuchując się obradom innych spotkań naukowych chce też zaznaczyć, że dr Banowska dała się wielokrotnie poznać jako zaangażowany dyskutant. Wśród osiągnięć organizacyjnych znajduje się także udział Habilitantki w przygotowaniu konferencji

popularnonaukowej *Islam jako wyzwanie dla Polski i Europy. Wokół wartości europejskich*, która odbyła się w Sejmie RP w 2016 roku.

Osobne – wartościowe – pole aktywności dr Lidii Banowskiej stanowi dydaktyka uniwersytecka w jej wielu wymiarach. Habilitantka uczestniczyła w pracach nad powołaniem Pracowni Badań nad Tradycją Europejską (obecnie: Zakład Badań nad Tradycją Europejską) w instytucie Filologii polskiej UAM. Była inicjatorką powstania na WFPIK Studenckiego Koła Romantyków, którym przez pewien czas opiekowała się. Współorganizowała naukowe, cykliczne wyprawy studentów do Wilna, przygotowywała testy sprawdzające na koniec kursu literatury romantyzmu, uczestniczyła też w pracach jury wydziałowego Konkursu im. S. Dobrzyckiego na Najlepszego Referat Studencki i Najlepszą Pracę Licencjacką. W ramach obowiązków dydaktycznych prowadziła zajęcia kursowe i fakultatywne (wykłady, ćwiczenia, konwersatoria, seminarium licencjackie) na dwóch poziomach studiów stacjonarnych i zaocznych, na kierunku filologia polska, w ramach kilku specjalności. Jej zajęcia mają dobry merytoryczny poziom, odznaczają się dużą starannością i pomysłowością dydaktyczną, są chętnie wybierane oraz cenione przez studentów.

Sumując: osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne doktor Lidii Banowskiej, uzyskane po obronie doktoratu odznaczają się wielotematycznością, dotyczą najważniejszych autorów i tematów polskiej literatury XIX i XX wieku. Analizy oraz interpretacje mają charakter konkluzywny, czytelnik spotyka w nich wątki o znaczącej oryginalności i znaczeniu. Książka przedstawiona jako zasadnicze osiągnięcie naukowe odznacza się dociekliwym warsztatem historyka literatury oraz nastawieniem interdyscyplinarnym, włączającym ustalenia nauk o kulturze, religioznawstwa i teologii w sposób pogłębiony i służący jak najpełniejszemu objaśnieniu badanej twórczości. Dodając do tej oceny udokumentowaną gotowość habilitantki do podejmowania wielu inicjatyw dydaktycznych (w uniwersytecie i poza nim) oraz społecznych wnioskując z przekonaniem o nadanie dr Lidii Banowskiej stopnia doktora habilitowanego.

